



Sygn. akt V CK 869/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. P.

przeciwko (...) Przedsiębiorstwu W.(...) Sp. z o. o w W.

z udziałem interwenienta ubocznego Gminy Miejskiej P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 lipca 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 sierpnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód S. P. domagał się od (...) Przedsiębiorstwa W.(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 193.661,08 zł jako wynagrodzenie za wykonane roboty elektryczne w ramach zadania inwestycyjnego związanego z odbudową i modernizacją oczyszczalni ścieków w P.. Powód był podwykonawcą, generalnym wykonawcą było

pozwanę Przedsiębiorstwo, a inwestorem - Gmina Miejska P., która występuje w procesie jako interwenient uboczny po stronie powoda.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 12 lutego 2004 r. zasądził powyższą kwotę wraz z częścią dochodzonych odsetek, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Sąd ten ustalił, że strony łączyła umowa, w ramach której powód zobowiązał się do rozpoczęcia prac elektrycznych w dniu 15 czerwca 1999 r. oraz ich zakończenia do dnia 30 kwietnia 2000 r. Strony przewidziały możliwość wykonania robót dodatkowych niemieszczących się w koncepcji technologicznej oraz w kosztorysie ofertowym, a także zastrzegły kary umowne za zwłokę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy.

Protokolarne przejęcie robót objętych umową zawartą pomiędzy pozwanym a Gminą P. nastąpiło w dniu 29 sierpnia 2001 r.; w ramach tego przejęcia potwierdzono wykonanie robót elektrycznych przez powoda. W dniu 7 sierpnia 2001 r. strony zawarły umowę przelewu wierzytelności, w której pozwanę Przedsiębiorstwo przeniosło na powoda wierzytelność przysługującą mu wobec Gminy P. za wykonanie robót elektrycznych. Przedsiębiorstwo potwierdziło także wykonanie przez powoda robót dodatkowych. W umowie tej wskazano, że roszczenie strony pozwanej ogranicza się do zapłaty za roboty elektryczne wykonane zgodnie z dokumentacją techniczną i uznane przez Gminę P.. Stan przenoszonej wierzytelności określony został na 193.661,08 zł. Jednocześnie strony ustaliły, że wierzytelność zostaje przeniesiona tytułem zapłaty wynagrodzenia za prace wykonane przez powoda, a powód zrzekł się wszelkich roszczeń z tytułu wiążącej go z pozwanym umowy o podwykonawstwo w zakresie robót elektrycznych.

Stronę pozwaną z interwenientem ubocznym łączyła umowa z dnia 9 czerwca 1999 r., w której określony został zakres robót przy odbudowie i modernizacji oczyszczalni ścieków w P., a także możliwość zlecenia przez inwestora robót dodatkowych. Zlecenie robót dodatkowych wymagało sporządzenia protokołu konieczności oraz dodatkowego, powykonawczego kosztorysu. Podmioty te prowadziły rokowania związane z wykonaniem przez pozwanę Przedsiębiorstwo dodatkowych robót, w tym elektrycznych, jednak do podpisania aneksu nie doszło; nie został także sporządzony protokół konieczności, a inspektorzy nadzoru ze strony interwenienta nie uznali dodatkowych prac elektrycznych.

Pismem z dnia 29 grudnia 2003 r. strona pozwana wezwała powoda do zapłaty 260.982 zł tytułem kar umownych.

Na podstawie ustalonych faktów Sąd Okręgowy uznał, że powodowi służy roszczenie do pozwanego o zapłatę za wykonanie dodatkowych robót elektrycznych. O tym, że wartość tych robót oraz ich wykonanie jest między stronami niesporne świadczy treść zawartej umowy przelewu wierzytelności. Sąd ten nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego Przedsiębiorstwa zarzutu potrącenia dochodzonej należności z wierzytelnością pozwanego z tytułu należnych kar umownych. Strona pozwana nie wykazała bowiem, że prace objęte umową stron zostały wykonane po upływie ustalonego terminu.

Uzasadniając przysługiwanie powodowi dochodzonej należności Sąd wskazał, że zawarta pomiędzy stronami umowa przelewu wierzytelności nie zwolniła pozwanego z obowiązku zapłaty, gdyż pozwanemu Przedsiębiorstwu nie przysługiwała wierzytelność będąca przedmiotem przelewu.

W wyniku apelacji pozwanego (...) Przedsiębiorstwa W.(...) Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2004 r. zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo. Sąd ten podzielił stanowisko, że nie istnieje wierzytelność obejmująca wynagrodzenie za dodatkowe roboty elektryczne w ramach umowy o generalne wykonawstwo łączącej pozwanego z Gminą P. Umowa przelewu dotyczyła zatem świadczenia niemożliwego i była bezwzględnie nieważna (art. 387 k.c.). Żądanie powoda nie zasługuje jednak na uwzględnienie, gdyż doszło do umorzenia jego wierzytelności w wyniku skorzystania przez Przedsiębiorstwo z zarzutu potrącenia. Przedstawiona do potrącenia kara umowna stanowi formę zryczałtowanego odszkodowania. Ponieważ zaś umowa łącząca strony to umowa o roboty budowlane, a więc umowa rezultatu, do wierzyciela należy jedynie wykazanie istnienia zobowiązania, natomiast dłużnik ma obowiązek udowodnić, że zobowiązanie należycie wykonał lub też, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest skutkiem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Powód takiego dowodu nie przeprowadził, a więc istnieją podstawy do uznania zasadności kar umownych naliczonych przez pozwanego oraz powstania skutków prawnych potrącenia, o jakich mowa w art. 499 k.c. Przesądza to o bezzasadności powództwa.

Kasacja powoda oparta została na obu podstawach. W ramach naruszenia prawa materialnego wskazany został art. 6 i art. 484 k.c., a w ramach naruszenia przepisów postępowania - art. 233 § 1 w związku z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. przez rażąco wadliwą ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowe znaczenie dla rozpoznawanej sprawy ma ocena, czy stronie pozwanej przysługuje roszczenie o zapłatę przez powoda kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. strony mogą zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.). Z przepisów tych wynika, że roszczenie o zapłatę kary umownej powstaje wówczas, gdy dłużnik nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, a więc gdy powstaje po jego stronie odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 i nast. k.c.).

Odwołując się do treści art. 471 k.c. oraz uwzględniając art.6 k.c. należy stwierdzić, że przy odpowiedzialności kontraktowej ciężar dowodu rozkłada się następująco: wierzyciel ma wykazać istnienie stosunku zobowiązaniowego oraz jego treść, fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak również poniesioną szkodę. Nie musi natomiast udowodniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (a więc przede wszystkim winy dłużnika). W art. 471 k.c. zawarte jest bowiem domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Tym samym na dłużnika przerzucony został obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z reguły oznacza to konieczność wykazania, że taka sytuacja wystąpiła jako skutek zdarzeń niezawinionych przez dłużnika.

Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody i o tyle jego sytuacja dowodowa jest lepsza. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Jeżeli przy tym podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że strony łączyła umowa o roboty budowlane i że jest to umowa, z której wynika dla wykonawcy zobowiązanie rezultatu (możliwość dokonywania podziału na zobowiązania rezultatu i zobowiązania starannego działania jest kwestionowana), to pozwanego (wierzyciela-inwestora) obciąża dowód wykazania istnienia i treści umowy o roboty budowlane oraz dowód, iż umówiony rezultat nie nastąpił lub wprawdzie nastąpił, ale nie odpowiada treści umowy. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwane

Przedsiębiorstwo obciąża dowód nienależytego wykonania robót elektrycznych przez powoda, a powoda ewentualny dowód, że nienależyte wykonanie tych robót nastąpiło na skutek niezawinionych przez niego okoliczności.

Ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny pozostaje zatem, jak trafnie wskazuje się w kasacji, w sprzeczności z treścią art. 6 k.c. w związku z, niepowołanym już przez skarżącego, art. 471 k.c.

Jak wynika z powyższych wywodów kasacja powoda została oparta na usprawiedliwionych podstawach. Sąd Najwyższy uchylił zatem zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania kierując się treścią art. 393¹³ § 1 k.p.c. mającym w sprawie zastosowanie na mocy art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2005 r. Nr 13, poz. 98).